

Zwolnij, szkoda firm

Vacatio legis w polskim prawie gospodarczym,
czyli ile czasu otrzymują przedsiębiorcy na
dostosowanie się do zmian prawnych?

15 listopada 2022 r.



Gra na refleks

Tworzenie prawa
gospodarczego jest
w Polsce jak gra w „łapki”.
Nigdy nie wiesz, kiedy
zmiana wejdzie w życie,
a jak nie masz refleksu –
możesz ponieść karę.

Wstęp

Dobre prawo potrzebuje czasu!

Jak wielokrotnie pokazywaliśmy w naszych raportach z cyklu „Barometr prawa”, w ostatnich kilkunastu latach wyraźnie obniżyły się standardy tworzenia prawa w Polsce. Objętość przyjmowanego prawa rośnie, a pogarsza się jego jakość, tzn. coraz częściej jest ono przyjmowane w pośpiechu, z błędami, bez konsultacji i namysłu. „Polski Ład” był w ostatnim roku najlepszym tego przykładem.

Istotnym elementem dobrej jakości legislacji jest również vacatio legis, tj. czas, jaki otrzymują obywatele, przedsiębiorcy czy instytucje publiczne w kraju na dostosowanie się do nowych przepisów. Krótkie vacatio legis sprawia, że adresaci przepisów nie są w stanie przyjrzeć się zmianom, przeanalizować je, zmienić swoje wewnętrzne regulacje czy dostosować swoje narzędzia i systemy. Naraża ich to na niezawinione łamanie przepisów, a w konsekwencji również na kary administracyjne, czy spory sądowe oraz utrudnia prowadzenie podstawowej działalności.

Ponieważ szczególnie mocno leży nam na sercu dobro przedsiębiorców, postanowiliśmy sprawdzić, jak w praktyce stosowane jest vacatio legis w przepisach gospodarczych, czyli takich, które regulują zasady prowadzenia firm w Polsce. Niestety, tak jak podpowiadała nam praktyka i głosy naszych Klientów, wnioski z naszych badań nie są optymistyczne.

Zapraszamy do lektury!

A portrait of Tomasz Wróblewski, a middle-aged man with short grey hair, wearing a light blue button-down shirt. He is standing with his arms crossed and a slight smile, looking directly at the camera. The background is a blurred outdoor setting with greenery and a building.

Tomasz Wróblewski
Partner zarządzający
Grant Thornton

Vacatio legis niknie w oczach

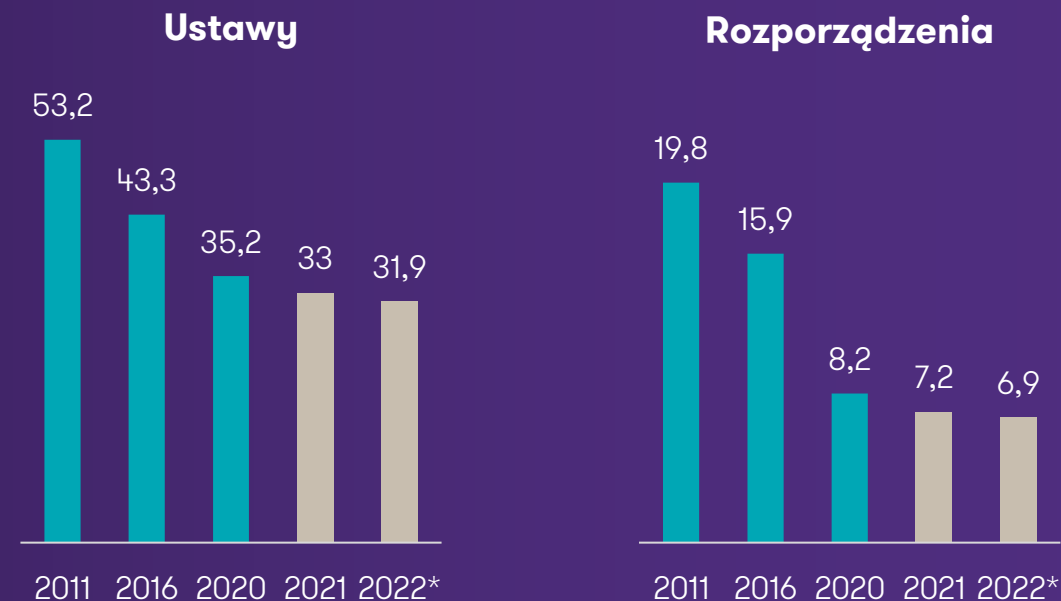
Gwałtownie skraca się w ostatnich latach czas dla firm na przygotowanie się do zmian w prawie. Przeciętna ustawa gospodarcza wchodzi w życie po 33 dniach od opublikowania, a rozporządzenie – po 7.

Jak wynika z obliczeń Grant Thornton, vacatio legis w regulacjach gospodarczych skraca się w alarmującym tempie. W 2021 roku opublikowano 78 ustaw regulujących prowadzenie działalności gospodarczej, które weszły w życie z vacatio legis trwającym średnio zaledwie 33 dni (tyle pełnych dób mijało od publikacji w Dzienniku Ustaw do wejścia w życie). To o 2 dni mniej niż w rekordowym dotąd 2020 roku (a więc czasie pandemii). Przez dekadę „okres przygotowawczy” skrócił się aż o 20 dni. Należy pamiętać, że okres ten obejmował też soboty, niedziele i święta, czyli przedsiębiorcy w praktyce mieli około 23 dni robocze na przenalizowanie i dostosowanie się do wprowadzanych zmian.

Jeszcze gorzej sytuacja wygląda w rozporządzeniach, które również mają często silny, bezpośredni wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstw – jeśli nie wszystkich, to np. podmiotów z danej branży. W 2021 roku rozporządzenia wchodziły w życie średnio po 7 dniach od ogłoszenia, czyli o 1 dzień krócej niż rok wcześniej i aż o prawie 13 dni krócej niż dekadę wcześniej. Średni czas, który ministerstwa dają na przygotowanie się do zmian, skrócił się więc przez 10 lat o prawie dwie trzecie.

Tak błyskawicznie wchodzące w życie zmiany w prawie to zła wiadomość zwłaszcza teraz, kiedy przedsiębiorcy – walczący z rosnącymi kosztami i słabnącym popytem – potrzebują jak nigdy spokoju w regulacjach.

Wykres 1. Średnie vacatio legis aktów prawnych regulujących zasady prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce (w dniach).



*Dane za okres styczeń-wrzesień.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie Dziennika Ustaw

Prawdziwe vacatio legis staje się rzadkością, jego brak – normą

Niepokojącym zjawiskiem jest też fakt, że coraz więcej aktów prawnych wchodzi w życie niemal z marszu, bez wyraźnego vacatio legis. W 2021 roku na 78 ustaw gospodarczych, które analizowaliśmy, ponad połowa (44) miało vacatio legis wynoszące 0-14 dni. Dekadę temu była to tylko co piąta ustawa. Warto zaznaczyć, że zgodnie z ustawą o ogłaszaniu aktów normatywnych minimalne vacatio legis w Polsce to właśnie 14 dni. Wyjątkiem może być tylko „ważny interes państwa”, któremu „nie stoją na przeszkodzie zasady demokratycznego państwa”.

Ustawy, które miały wyraźne vacatio legis, były w minionym roku rzadkością. Więcej niż 3 miesiące na przygotowanie dawało jedynie 11 z 78 ustaw, a przynajmniej pół roku było zastosowane w czterech przypadkach.

Analogiczną sytuację obserwujemy w rozporządzeniach. Tego rodzaju akty prawne bez jakiegokolwiek vacatio legis, czyli wchodzące w życie w dniu ogłoszenia lub z początkiem dnia następnego, stały się w ostatnim czasie czymś zupełnie normalnym. W 2021 roku na 355 rozporządzeń, które miały charakter gospodarczy, aż 178 nie dawało przedsiębiorcom ani jednego dnia na analizę i dostosowanie. 10 lat temu rozporządzeń pomijających vacatio legis było jedynie 23%.

Zanikają natomiast rozporządzenia z prawdziwym vacatio legis. Rozporządzeń z przynajmniej 30-dniowym okresem od opublikowania do wejścia w życie było w 2021 roku tylko 14 z 355, a takich z przynajmniej 90-dniowym vacatio legis – zaledwie 4.

Odsetek ustaw z vacatio legis 14 dni lub mniej

2011:

21%

2021:

56%

Odsetek rozporządzeń bez vacatio legis

2011:

23%

2021:

50%

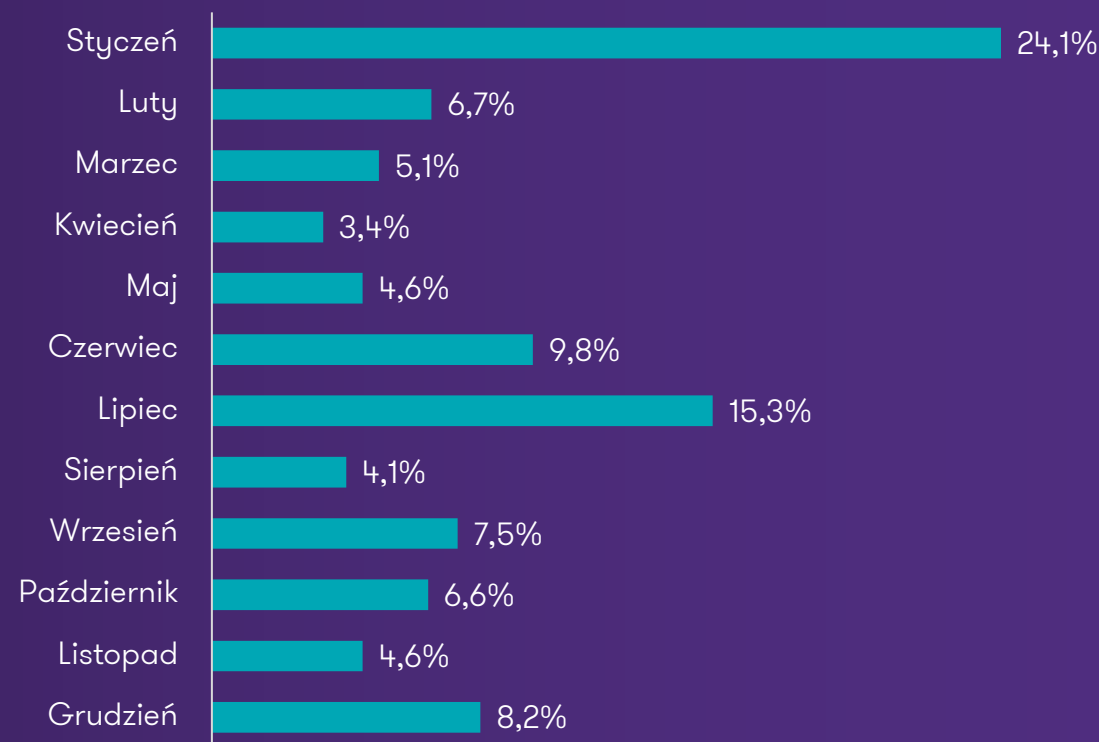
Styczeń i lipiec przytłaczają nowym prawem

Postanowiliśmy też sprawdzić, w których momentach roku wchodzi w życie najwięcej przepisów. Okazuje się, że zdecydowanie najbardziej burzliwy pod względem zmienności prawa jest styczeń. W 2021 roku w tym miesiącu wchodziło w życie aż 24% wszystkich ustaw i rozporządzeń gospodarczych z tego roku. Zdecydowana większość z tych aktów weszła w życie 1 stycznia – było to 18,3% wszystkich regulacji gospodarczych z 2021 roku.

Okresem wzmożonej zmienności prawa gospodarczego jest również lipiec. W lipcu 2021 roku w życie wchodziło 15,3% regulacji gospodarczych minionego roku. Najmniej obfite w nowe prawo były natomiast kwiecień i sierpień, kiedy zaczynało obowiązywać odpowiednio 3,4% i 4,1% uchwalanych w 2021 roku ustaw i rozporządzeń gospodarczych.

Wyraźnie widać więc, że legislatorzy najchętniej na wprowadzenie nowego prawa wybierają pierwsze dni każdego nowego półrocza. Przy odpowiednio długim vacatio legis takie zebranie wielu zmian regulacyjnych w jeden termin, a najlepiej jeden pakiet regulacji, wchodzący z początkiem półrocza, jest rozwiązaniem pożądanym z punktu widzenia firm, ponieważ łatwiej im wówczas zarządzać procesem dostosowawczym. Mogą ze spokojem przeanalizować wdrażane rozwiązania i w ramach jednej aktywności przygotować swoje procesy księgowo, regulacje wewnętrzne, umowy itp. W Polskich realiach – przy niemal braku vacatio legis – to jednak niemożliwe. Zaskakiwanie przedsiębiorców ustawami i rozporządzeniami wchodzącymi błyskawicznie w życie i skoncentrowanymi w styczniu i lipcu jest jeszcze bardziej dramatyczne.

Wykres 2. Odsetek ustaw i rozporządzeń gospodarczych, które weszły w życie w danym miesiącu 2021 r.



1006

tyle stron regulacji gospodarczych (ustaw i rozporządzeń) trzeba było przeanalizować w grudniu 2020 roku, żeby przygotować firmę na zmiany wchodzące w życie z początkiem 2021 roku.

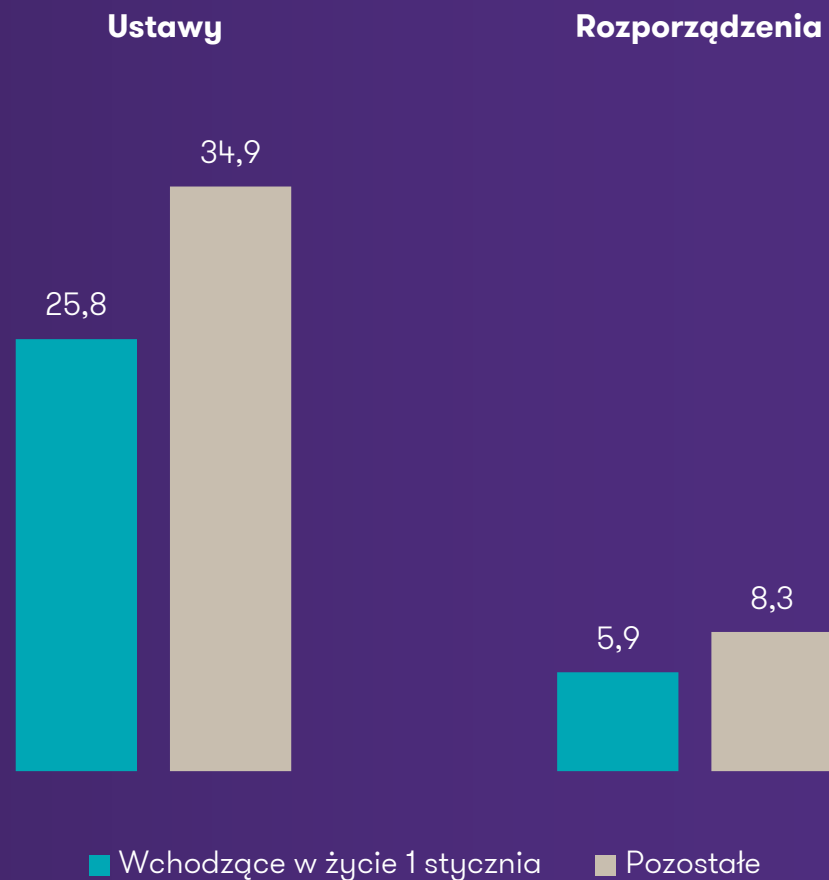
Prawo dopychane kolanem na Nowy Rok

O tym, jak pośpiesznie i chaotycznie tworzone jest polskie prawo gospodarcze, świadczyć może fakt, że w przypadku ustaw i rozporządzeń wchodzących w życie z Nowym Rokiem vacatio legis jest średnio wyraźnie krótsze niż w przypadku pozostałych tego rodzaju aktów prawnych. W 2021 roku vacatio legis wynosiło 25,8 dnia dla ustaw wchodzących w życie 1 stycznia i 34,9 dla pozostałych. Analogicznie dla rozporządzeń było to odpowiednio 5,9 i 8,3 dnia.

Oznacza to, że ustawodawca często tworzy przepisy gospodarcze na ostatnią chwilę. Jeśli ma twardy termin, w którym dany akt prawny powinien wejść w życie (a dobrym przykładem takiego terminu jest Nowy Rok), to ma większą skłonność do skracania vacatio legis. Gdyby przepisy były uchwalane z większym wyprzedzeniem i termin nie gonął ustawodawcy, różnica między aktami prawnymi wchodzącymi w życie 1 stycznia i pozostałymi powinna być statystycznie nieistotna, tymczasem według przytoczonych danych jest ona wyraźna.

Innym przykładem dobrze obrazującym to zjawisko są ustawy podatkowe. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, zmiany w podatkach dochodowych powinny wchodzić w życie najpóźniej na miesiąc przed nowym rokiem podatkowym, czyli 30 listopada. Nie jest więc przypadkiem, że wiele ważnych zmian podatkowych jest co roku publikowanych dokładnie tego dnia. Gdyby ustawodawca miał komfort pracy nad zmianami i nie goniłby go termin 30 listopada, zmiany byłyby wdrażane ze znacznie większym wyprzedzeniem. Przykładem wdrażanych w ogromnym pośpiechu (kosztem vacatio legis) zmian w podatkach może być np. główna ustawa podatkowa wdrażająca Polski Ład. Została opublikowana dopiero 23 listopada 2021 roku, czyli 38 dni przed wejściem – z wiadomym skutkiem – w życie.

Wykres 3. Średnie vacatio legis w regulacjach gospodarczych (ustawach i rozporządzeniach) opublikowanych w 2021 roku, w podziale na te, które wchodziły w życie 1 stycznia 2021 i pozostałe.



Źródło: Obliczenia własne na podstawie Dziennika Ustaw



NASZYM ZDANIEM

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż stopniowo przyzwyczajamy się do krótszego *vacatio legis*. Coraz mniej nas zaskakuje. Coś, co budziło sprzeciw i oburzenie, staje się standardem. W ostatnich latach przesuwane są granice, które wydawały się nienaruszalne. Szczególnie widać to na płaszczyźnie prawa podatkowego. Przepisy wchodzą w życie w trakcie roku, choć dotyczą podatku dochodowego rozliczanego w cyklach rocznych. Nie jest też już niczym unikalnym zawieszanie dopiero co wprowadzonych przepisów, wielokrotne zmiany terminów wejścia ich w życie, a nawet wejście w życie nowych regulacji z mocą wsteczną.

Jeżeli krótsze *vacatio legis* szłoby w parze z wyższą jakością prawa, nie byłoby to tak bolesne. Tymczasem, gdyby jakość mierzyć przez pryzmat ilości nowelizacji, często jeszcze w trakcie *vacatio legis*, albo krótko po jego zakończeniu, jeszcze trudniej byłoby o pozytywne konkluzje i optymizm.

Poprzez ten raport i wskazywany przez nas w dalszej części model wzorcowej legislacji chcemy wzmacniać postulat odwrócenia tego niekorzystnego i niebezpiecznego dla nas wszystkich trendu. Pamiętajmy, iż przedsiębiorców otacza ogrom regulacji prawnych, których treść, jakość i stabilność finalnie determinuje klimat do prowadzenia biznesu i inwestowania na polskim rynku. Rozwój naszej gospodarki wpływa z kolei bezpośrednio na codzienność każdego z nas, czego dowodów mamy obecnie aż nadto.

Grzegorz Szysz

Radca prawny, doradca podatkowy

Partner

Lider zespołu Kancelaria Prawna

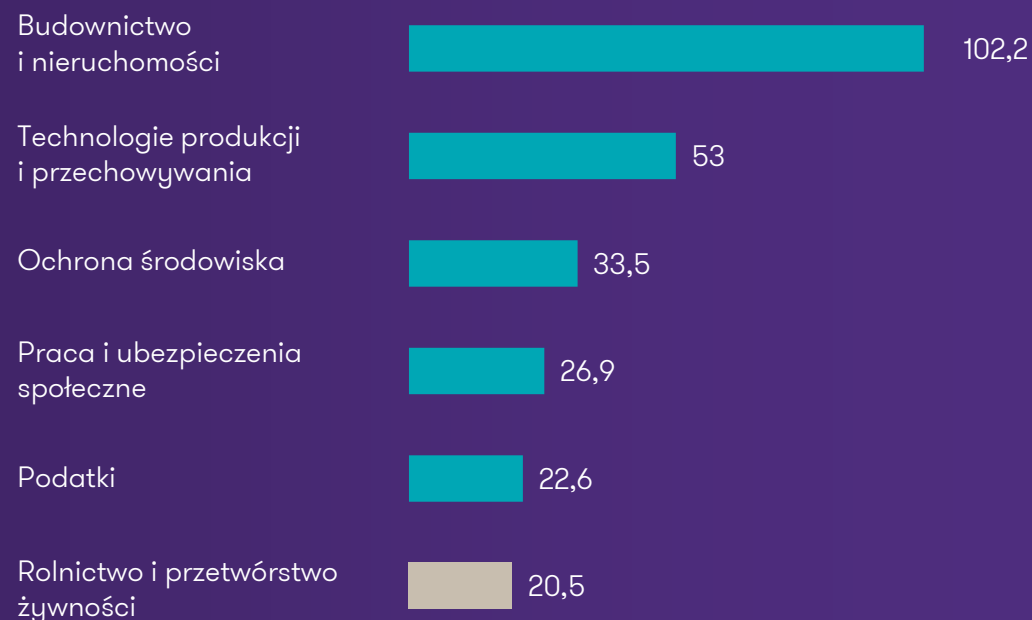
Rolnictwo z najkrótszym vacatio legis w ustawach

Na poziomie przepisów wprowadzanych ustawami, w 2021 roku najkrótsze vacatio legis dotyczyło rolnictwa i przetwórstwa żywności. Średnio ustawa w tym obszarze wchodziła w życie po 20 dniach.

Pod szczególną uwagę wzięliśmy vacatio legis w sześciu obszarach prowadzenia firmy, które naszym zdaniem są najsilniej uregulowane z punktu widzenia przedsiębiorstw. Jeśli chodzi o przepisy wprowadzane ustawami, najkrótsze vacatio legis dotyczyło w ubiegłym roku rolnictwa i przetwórstwa żywności, czyli regulacje dotyczące np. warunków hodowli zwierząt, warunków sanitarnych przetwórstwa żywności, sposobu uprawy roślin czy regulacje związane z zapobieganiem rozprzestrzeniania się wirusów wśród zwierząt. Ustawy regulujące ten obszar wchodziły w życie średnio po 20,5 dnia od ogłoszenia.

Tylko nieznacznie więcej czasu dawały przedsiębiorcom ustawy podatkowe (22,6 dnia) oraz dotyczące pracy i ubezpieczeń społecznych (26,9 dnia). Najlepiej pod tym względem wypadają ustawy regulujące obszar budownictwa i nieruchomości. Wchodziły one w życie średnio po 102,2 dniach. Biorąc jednak pod uwagę długoterminowy charakter projektów budowlanych realizowanych przez przedsiębiorców, skalkulowanych często na wiele lat, wydaje się, że 3-miesięczne vacatio legis w tym obszarze również należy ocenić jako zbyt krótkie.

Wykres 4. Średnie vacatio legis w **ustawach** w 2021 roku w podziale na obszary regulowane.



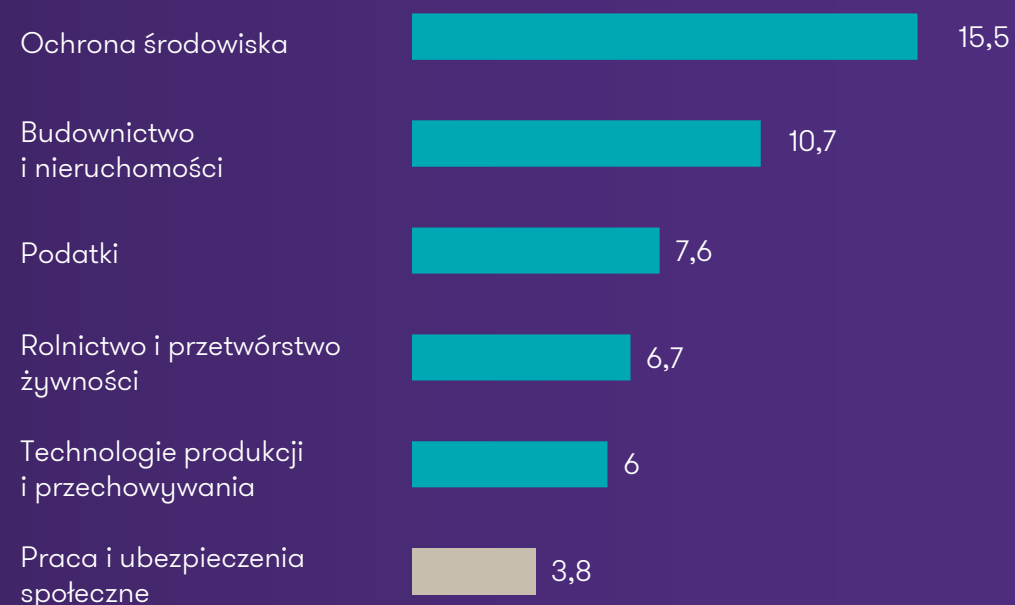
...a praca – w rozporządzeniach

Wśród rozporządzeń, najkrótsze *vacatio legis* w minionym roku zachowywane było dla przepisów pracowniczych. Regulacje te wchodziły w życie po niespełna 4 dniach.

Jeśli chodzi o rozporządzenia, najszybciej wdrażane były te dotyczące pracy i ubezpieczeń społecznych, a więc np. dotyczące sposobu naliczania podatków i składek do ZUS, bezpieczeństwa i higieny pracy, czy kształtujące wymagania i uprawnienia dla poszczególnych zawodów. Odbiorcy tych przepisów dostawali średnio zaledwie 3,8 dnia na ich analizę i dostosowanie.

W mniej niż tydzień wchodziły też w życie rozporządzenia regulujące kwestie technologiczne (np. określające parametry maszyn i urządzeń używanych do produkcji, wymagania dotyczące składu chemicznego i parametrów technicznych produktów wprowadzanych do sprzedaży, czy sposobu ich transportowania i przechowywania) oraz z obszaru rolnictwa i przetwórstwa żywności. W przypadku obu tych obszarów *vacatio legis* wynosiło średnio około 6 dni. Rozporządzenia podatkowe wchodziły w życie zaledwie po 7,6 dnia, choć często dostosowanie się do tych zmian wymagało np. zmian w systemie informatycznym przedsiębiorstw. Najdłużej w życie wchodziły rozporządzenia środowiskowe (np. dotyczące warunków produkcji, przechowywania i składu materiałów, czy składowania i utylizacji odpadów) – 15,5 dnia. Biorąc pod uwagę wysoką liczbę tych regulacji (68 w 2021 roku – najwięcej ze wszystkich badanych obszarów), wydaje się, że tych około 2 tygodni, to nadal mało czasu na potrzebne dostosowania.

Wykres 5. Średnie *vacatio legis* rozporządzeń w 2021 roku w podziale na obszary regulowane.



Źródło: Obliczenia własne na podstawie Dziennika Ustaw

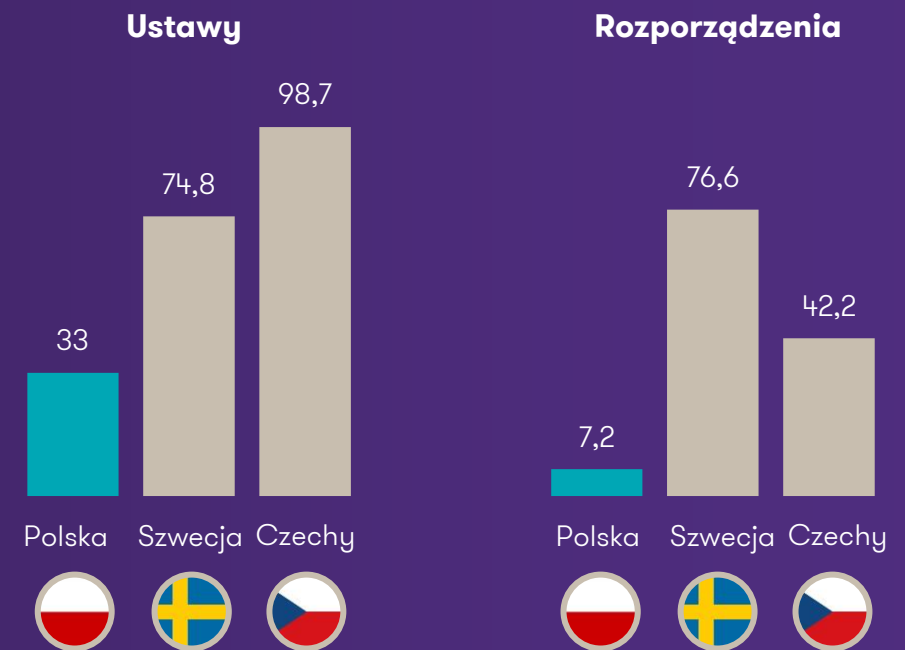
Pośpiech polską specjalnością

Vacatio legis w regulacjach gospodarczych jest w Polsce kilkakrotnie krótsze niż w dwóch innych przebadanych krajach – Szwecji i Czechach.

O tym, jak krótkie jest vacatio legis w Polsce, świadczy też to, jak wygląda ono w innych krajach. Do badania porównawczego wybraliśmy Szwecję i Czechy, ponieważ są to kraje o podobnych systemach prawodawstwa – wprowadzających najważniejsze regulacje aktami prawnymi odpowiadającymi polskim ustawom i rozporządzeniom. Oczywiście, jest to tylko badanie wyrywkowe (będziemy pogłębiać je prawdopodobnie w kolejnych edycjach raportu), jednak różnice między Polską a tymi krajami są istotne. Średnie vacatio legis ustaw gospodarczych w 2021 roku było w Szwecji 2-krotnie dłuższe niż w Polsce, a w Czechach – 3-krotnie dłuższe. Dla regulacji wprowadzanych rozporządzeniami vacatio legis było w Szwecji aż 10-krotnie dłuższe niż w Polsce, a w Czechach – 6-krotnie.

Ponieważ – jak podkreślamy w naszych raportach z cyklu Barometr Prawa – ogólna jakość stanowienia prawa ma istotny wpływ na konkurencyjność poszczególnych państw na globalnym rynku, można przyjąć, że również krótkie vacatio legis obniża konkurencyjność polskiej gospodarki w stosunku do innych krajów. Utrudnia funkcjonowanie polskim firmom na rynkach zagranicznych oraz zniechęca zagranicznych inwestorów do lokowania kapitału w Polsce.

Wykres 6. Średnie vacatio legis (w dniach) w Polsce na tle wybranych krajów w 2021 r.



Źródło: Obliczenia własne na podstawie Dziennika Ustaw w Polsce i ich odpowiedników w winnych krajach



NASZYM ZDANIEM

Prawo pracy potrzebuje więcej spokoju

Zmian w prawie pracy jest ostatnio bardzo dużo, a w dodatku terminy ich wejścia w życie są dla pracodawców zdecydowanie zbyt krótkie. Przykładem mogą być przepisy o pracy zdalnej czy możliwości kontroli trzeźwości pracowników przez pracodawców. Zakładają one jedynie 14-dniowe *vacatio legis*. To bardzo mało czasu na przygotowanie i wdrożenie tak istotnych zmian w zakładach pracy, tym bardziej, że wiele spraw musi zostać uregulowanych w regulaminach wewnętrznych oraz poddanych konsultacjom pracowniczym.

Innym przykładem może być projekt ustawy wdrażającej tzw. Dyrektywę Work-Life Balance i Dyrektywę w sprawie przejrzystych i przewidywalnych warunków pracy. Projekt datowany na 15 lipca 2022 zakładał wejście w życie ogromnych zmian już 1 sierpnia 2022 r., bo taki był termin wdrożenia obu Dyrektyw. Tymczasem przepisy nadal nie zostały uchwalone, a jakie będzie w nich nowe *vacatio legis* (przynajmniej na teraz) nie wiadomo.

Są jednak też pozytywne przykłady. Projekt tzw. ustawy o sygnalistach także pierwotnie zakładał krótkie *vacatio legis*. W toku prac legislacyjnych projektowany okres wejścia w życie został jednak słusznie wydłużony do 2 miesięcy (plus dodatkowe 2 miesiące na wdrożenie odpowiednich procedur zgłoszeń wewnętrznych). Zmiany idące w kierunku wydłużania *vacatio legis*, szczególnie w obszarze stosunków pracy, należy zdecydowanie uznać za potrzebne i słuszne.

Jolanta Zarzecka-Sawicka

Partner, radca prawny

Kancelaria Prawa

Doradztwo w zakresie prawa pracy

Przykłady z życia

Polski Ład: Katastrofa na życzenie

Główna ustawa wdrażająca zmiany podatkowego tzw. Polskiego Ładu została uchwalona 23 listopada 2021 roku, a w życie wchodziła 1 stycznia 2022 roku, czyli *vacatio legis* wynosiło zaledwie 46 dni. Biorąc pod uwagę jak skomplikowane i wielowymiarowe były to zmiany, jak wielu firm i obywateli dotyczyły oraz jak wiele konsekwencji wywoływały w firmach i organach skarbowych, było to zdecydowanie za mało czasu na rzetelne przygotowanie się wszystkich stron. O tym, że tempo wdrażania reformy jest zbyt szybkie alarmowali nie tylko przedsiębiorcy, doradcy podatkowi i księgowi, ale też przedstawiciele ministerstw, pracownicy organów skarbowych oraz służby prawne rządu i parlamentu. Wzywali oni do zawieszenia reformy co najmniej na jeszcze rok, by lepiej przygotować przepisy oraz dać odbiorcom czas, by się z nimi zapoznali i je zrozumieli. O tym, że głosy te były uzasadnione przekonaliśmy się już w pierwszym tygodniu stycznia, kiedy okazało się, że ustawodawca nie przewidział sytuacji, w których wynagrodzenia płacone są z dołu, a jeden z kluczowych formularzy PIT-2 na czas startu reformy nawet nie doczekał się aktualnej wersji na stronie Ministerstwa Finansów. Fakt, że rząd w kolejnych miesiącach wycofał się z najbardziej kontrowersyjnych zapisów reformy, dowodzi, że „ważny interes państwa” nie był zagrożony (np. budżet państwa nie wymagał pilnie dodatkowych wpływów), więc tak ogromny pośpiech nie był uzasadniony. Biorąc pod uwagę wielkość reformy (w oficjalnej komunikacji rząd sam nazywał ją największą reformą od początków transformacji), wydaje się, że *vacatio legis* powinno trwać nie 46 dni, a rok lub nawet (co zdarza się przy niektórych innych aktach prawnych) dwa, czy trzy lata i powinno zawierać w sobie szereg działań edukacyjnych.



Przykłady z życia

SLIM VAT: Sylwester z podatkami

Przepisy SLIM VAT zostały opublikowane 30 grudnia 2020 roku, a weszły w życie 1 stycznia 2021 roku. Zmieniły dotychczasową praktykę podatników w zakresie rozliczania faktur korygujących, wymuszając na podatnikach dokładną weryfikację zapisów umów handlowych w obszarach związanych ze zwrotami, reklamacjami, rabatami. Teoretycznie zawierały one zapisy pomostowe, zgodnie z którymi podatnicy mogą korzystać ze starych zasad w 2021 r. - pod warunkiem podpisania z organem skarbowym uzgodnienia przed dniem wystawienia pierwszej faktury korygującej - jednak w praktyce jednodniowe *vacatio legis* spowodowało, że w wielu przypadkach podatnicy zostali pozbawieni tej możliwości, bo zdążyli już wystawić korektę.

Właściwości urzędów skarbowych: Kwestia godzin

Zmiana wprowadzana była dwoma rozporządzeniami - z 30 i 31 grudnia 2020 roku. *Vacatio legis* wyniosło w praktyce kilka godzin. Na mocy rozporządzenia wielu podatników zostało przypisanych do innych urzędów skarbowych. Oznaczało to wiele problemów, w szczególności np. wydłużył się proces uzyskiwania tzw. zaświadczenia o niezaleganiu w podatkach (dokument wymaganych przy przetargach). Miało ono być wydane przez nowy urząd, który podatnika nie znał. Podobnie było przy niezrealizowanych przez poprzedni urząd wnioskach, np. dotyczących udzielenia ulg w spłacie zobowiązań podatkowych poprzez odroczenie terminu płatności lub rozłożenia podatku na raty. Były one rozpatrywane przez naczelnika „nowego” urzędu skarbowego.

Rolowanie zaliczek: Weekend z Polskim Ładem

Rozporządzenie o tzw. „rolowaniu zaliczek” w związku z niezadowoleniem społecznym po wprowadzeniu Polskiego Ładu. 7 stycznia 2022 roku minister finansów podpisał rozporządzenie, które zmieniało zasady rozliczenia zaliczki na podatek dochodowy. Był to piątek przed weekendem (a właściwie w trakcie długiego weekendu), a przede wszystkim przed 10 stycznia, kiedy upływał termin wynikający z Kodeksu Pracy na wypłatę wynagrodzeń dla pracowników (według nowych zasad Polskiego Ładu). Wynagrodzenia były już policzone - wielu księgowych musiało je naliczyć, żeby zastosować nowe zasady lub korygować już wypłacone wynagrodzenia. W dodatku rozporządzenie było wątpliwe z punktu widzenia zgodności z Konstytucją. Zostało w ciągu roku najpierw „przeniesione do ustawy”, a od lipca te przepisy zostały całkowicie uchylone.



Przykłady z życia

Spółki komandytowe: Nagły strzał w płot

W związku z uchwaloną przez Sejm 28 października 2020 r. nowelizacją ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, spółki komandytowe zostały objęte opodatkowaniem podatkiem CIT od 1 stycznia 2021 r. (a w niektórych przypadkach – od 1 maja 2021 r.). Tym samym – jak wówczas szacowano – ponad 40 tysięcy spółek komandytowych (w tym, wbrew deklarowanej publicznie przez legislatorów idei reformy, w dużej mierze również polskich przedsiębiorców prywatnych) zostało zaskoczonych nagłą zmianą sposobu opodatkowania swoich działalności. W poprzednim stanie prawnym spółki komandytowe były transparentne podatkowo, tj. zasadniczo osiągnięte przez nie zyski były opodatkowane jednokrotnie. Wskutek nowelizacji przepisów natomiast opodatkowanie zaczęło obowiązywać na dwóch poziomach tj. na poziomie spółki oraz przy każdej wypłacie zysku na rzecz wspólników. Biorąc pod uwagę wagę zmiany dla funkcjonowania spółek komandytowych oraz popularności tej formy prawnej w naszym obrocie, krótkie *vacatio legis* (około 2 miesiące) pozostawiło przedsiębiorcom bardzo niewiele czasu na ewentualną zmianę formy prawnej przed wejściem w życie znowelizowanych przepisów.





NASZYM ZDANIEM

Rozsądny czas dla przedsiębiorców

Przewidywalność prawnych ram prowadzenia biznesu jest dla przedsiębiorców dużą wartością. Nawet trudne wymogi i ograniczenia da się znieść, jeśli ma się dość czasu na przygotowanie się do nich. Przy stałej i dużej zmienności wielu czynników, wpływających na stabilność prowadzenia biznesu, przynajmniej obszar regulacyjny mógłby być tym, który nie zaskakuje ciągle koniecznością szybkiego dostosowania się. Prawodawca powinien dać przedsiębiorcom rozsądny czas na wprowadzenie koniecznych zmian, skoro liczy na wpływy podatkowe od firm, czy utrzymanie przez nie miejsc pracy. Dlatego od dłuższego czasu promujemy – jako zasadę - półroczne vacatio legis dla aktów prawnych, wprowadzających regulacje ingerujące w działalność przedsiębiorców. Taki okres na przygotowanie się do wdrożenia nowych przepisów wydaje się rozsądnym kompromisem pomiędzy koniecznością sprawnego dokonywania zmian prawnych a potrzebami biznesu. Byłoby też sensowne, aby ustalić stały termin na uruchamianie takich nowych regulacji – np. początek roku. Takie uporządkowanie legislacji gospodarczej z pewnością wyjdzie wszystkim na dobre.

Grzegorz Maślanko

Partner, radca prawny
Kancelaria Prawna

Model „Pół roku dla biznesu”

Eksperci z dwóch naszych zespołów – Kancelarii Prawnej i Zespołu Doradztwa Podatkowego – wspólnie z ekspertami Rady Przedsiębiorczości (zrzeszającej 9 organizacji pracodawców) opracowali w 2021 roku model vacatio legis, który chroni interes firm i jest przy tym realistyczny z punktu widzenia legislatora.

MODEL „PÓŁ ROKU DLA BIZNESU”:

1. Regulacje gospodarcze wchodzą w życie **1 stycznia** danego roku.
2. Muszą być poprzedzone przynajmniej **6-miesięcznym** vacatio legis.
3. Okres vacatio legis jest wydłużany do **12 miesięcy** dla zmian istotnych.
4. Wyjątkami, w przypadku których vacatio legis mogłoby być krótsze niż **6 miesięcy**, są jedynie:
 - a/ zmiany na korzyść przedsiębiorców,
 - b/ zmiany konieczne do bezzwłocznego wprowadzenia z punktu widzenia interesu państwa.

Pełen opis Modelu dostępny jest w raporcie [„Polski Ład Legislacyjny”](#) [kliknij].



ZDANIEM PRZEDSIĘBIORCY

Potrzebujemy prostego i stabilnego prawa

Biznes lubi przewidywalność i stabilne otoczenie legislacyjne. Ostatnie lata pokazują jednak, że polskie ustawodawstwo zmienia się dość często i zmusza firmy do podejmowania natychmiastowych działań w zakresie dostosowywania się do nowych przepisów. Aktualnie interpretacja wciąż zmieniających się rozporządzeń jest bardzo mocno absorbująca i dla większości firm staje się główną działalnością. Procesy te bardzo często generują dodatkowe koszty, bo zrozumienie konkretnych zapisów możliwe jest przy udziale zewnętrznych specjalistów, choć i tak nie daje to pewności, że zostaną one odczytane w sposób właściwy. Wszystko to sprawia, że jako producenci odwracamy swoją uwagę od tego, co dzieje się na rynku i skupiamy się na sprawach, które powinny być wyłącznie tłem naszej działalności. Niestabilne środowisko podatkowe wzbudza wątpliwości w zakresie planowania kolejnych inwestycji, bo te wiążą się zazwyczaj z dodatkowymi utrudnieniami, a przecież tylko one zapewniają dalszy rozwój. Biznes rozwija się w warunkach prostego i niezmiennego ustawodawstwa.

Jan Kolański

Prezes

Colian

Opowiedz nam swoją historię

**Doświadczyłeś zbyt częstych lub nagłych zmian w prawie?
Utrudniły one funkcjonowanie Tobie lub Twojej firmie?
Podziel się swoją historią.**

Zbierzemy je i prześlemy legislatorom, aby widzieli, jak szybkie tempo uchwalania przepisów utrudnia firmom funkcjonowanie.

www.vacatio-legis.grantthornton.pl





Zapraszamy do kontaktu

Jacek Kowalczyk

Dyrektor Marketingu i PR

Grant Thornton

T +48 505 024 168

E Jacek.Kowalczyk@pl.gt.com

Autorzy:

Tomasz Wróblewski, Jacek Kowalczyk, Grzegorz Szysz, Grzegorz Maślanko, Jolanta Zarzecka-Sawicka, Małgorzata Samborska, Maja Jabłońska

O nas

Grant Thornton to jedna z wiodących organizacji audytorsko-doradczych na świecie, obecna w 140 krajach i zatrudniająca ponad 56 tys. pracowników.

W Polsce działamy od 29 lat. Zespół 900 pracowników wspiera naszych Klientów w takich obszarach jak audyt, doradztwo podatkowe, doradztwo transakcyjne czy outsourcing płac i kadr oraz outsourcing księgowości.

